

ZOFIA NOGALSKA

ur. 1927; Sieciechów

Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; II wojna światowa; Puławy; okupacja niemiecka; okupacja hitlerowska; rodzina Gabriel; Gabriel (rodzina); ulica Piłsudskiego 29; współpraca z Niemcami; ruch oporu; konspiracja antyhitlerowska

Rodzina Gabriel

Na górze było dwóch lokatorów, którzy mieli mieszkanie po trzy pokoje z kuchnią, takie mieszkania były na górze, ubikacje na górze były, łazienek nie było, bo nie było gdzie robić. Tacy przyzwoici ludzie. Mieszkał major Ludwik Gabriel, który zginął w Katyniu i pani Maksymczukowa, która pracowała u notariusza. Ona potem dom sobie pobudowała na Działkach.

Rodzina Gabriel bardzo źle się wykończyła. On był taki przyzwoity człowiek. Widocznie na tym wschodnim froncie był, bo potem Niemcy w gazetach wypisywali te wszystkie nazwiska tych, co oni odkryli groby, bo przecież przy każdym prawie dowody były, bo Sowieci zabijali ich ze wszystkim, tak jak było. Myśmy się o tym wszystkim dowiedzieli właśnie w gazetach. Z Puław zginął Gawdzik, co miał aptekę, z tych, co ja znałam ich, i ten Ludwik Gabriel, co u nas mieszkał. On w ogóle pochodził z Rzeszowskiego, bardzo przyzwoity człowiek, miał żonę i córkę Irenkę. Ona za okupacji pracowała u burmistrza, takiego folksdojcz. Głębiccy, co na stacji mieszkali, mieli tam swój dom, przed wojną handlowali świńmi, wywozili za granicę, całe pociągi, tacy byli handlarze. I potem, za okupacji, oni też chcieli to robić, to wszystko takie zachłanne, ale się bali, żeby Niemcy nie zabrali. W każdym razie oni znali się z tymi Gabrielami i z tą Irenką. Jak ona była sekretarką [burmistrza], to tam przychodzili Niemcy i taki folksdojcz przychodził, Zieliński on się nazywał i on współpracował z SS, z Niemcami. No i ona go poznała, ona się jemu chyba podobała, wszystko się zaczęło. I oni się dopatrzyli, że ona jego zna, on w SS, to żeby taka protekcja, że oni będą handlować, a on, w razie czego, będzie ich bronił. Takie rzeczy powstawały.

A oni, jak się od nas wyprowadzili, to tutaj obok nas, co ten plac jest wolny, to taki

dom stał jednorodzinny i oni przed samą wojną kupili ten plac i ten dom, i mieli stawiać większy dom, ale na razie w tym domku mieszkali. Zaczęła się wojna, ten pan Gabriel poszedł na front. Ona tutaj z matką mieszkała, ten Zieliński przychodził do niej.

Tak ją zmówili, że ona wyszła za niego za męża. To był Polak, który na folksdojczy się zapisał i współpracował z SS-manami i oni tak zrobili, że ona wyszła za niego za męża. Ale na niego to już AK polowało, bo on dużo ludzi postracał. To wszystko było dosłownie w 1944 roku, przed samym zakończeniem wojny. Jego zatrzymali, AK go złapało, zatrzymali go i zabrali, a ona powiedziała, że jak jego zabierają to i ją żeby zabrali, więc i ją już zabrali, a w końcu matka powiedziała, że jak córkę, bo tylko tą jedną córkę miała, to żeby i ją, i troje wzięli. Jego zastrzelili, bo dużo ludzi stracił, ale ona była taka ambitna, jak mnie jej szkoda, że nie wiem, była bardzo ładna i mądra dziewczyna, i to wszystko te Głębińskie dla własnych interesów tak zrobili, a ona mówi, że jak jego, to żeby i ją zabili, a matka mówi; jak córkę to i ją, i wszystko troje wybili. Tak zginęła marnie ta rodzina, tacy ludzie przyzwoici.

Jak ona wyszła za niego za męża, to on tu Niemców sprowadzał, były libacje, ta matka się nie bardzo chciała zgodzić, bo jak to - Polacy walczą, taka sytuacja, a tu są libacje i różne inne rzeczy, to on ją przepędzał, oknem wyskakiwała, uciekała. A ojciec mówi: „Dlaczego pani nie przyszła, się nie poradziła czy wydać tą Irenkę za niego, czy nie wydać” Ale ona nie taka obrotna była, bo tam ten mąż rządził, ten wojskowy, major, kulturalny, bardzo miły człowiek. Bardzo [źle], że się nie poradziła, bo on potem strasznie dokuczał im, i tej żonie dokuczał, tylko dzieci nie mieli na razie jeszcze. Tak szkoda tych ludzi, bo tacy przyzwoici ludzie, bardzo. Nie poradzili się. A tamci się elegancko wycofali, a ci zginęli.

Data i miejsce nagrania	2005-09-26, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Karol Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"